

Sygn. akt I C 590/17 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2017 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Rejonowego Sylwia Piasecka

Protokolant sekretarz sądowy Grażyna Pałubicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 października 2017 roku w Człuchowie

sprawy

z powództwa (...) S.A. z siedzibą w G.

przeciwko B. V.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej B. V. na rzecz powoda (...) S.A. z siedzibą w G. kwotę 395,00 zł (słownie: trzysta dziewięćdziesiąt pięć złotych) wraz z odsetkami umownymi w wysokości 16% w stosunku rocznym od dnia 20 września 2014 roku do dnia 8 października 2014 roku, 12% w stosunku rocznym od dnia 9 października 2014 roku do dnia 4 marca 2015 roku, 10% w stosunku rocznym od dnia 5 marca 2015 roku do dnia zapłaty, a w razie zmiany wysokości stopy kredytu lombardowego NBP – z odsetkami stanowiącymi czterokrotność wysokości tych odsetek, nie więcej jednak niż wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie,

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie

3. zasądza od pozwanej B. V. na rzecz powoda (...) S.A. z siedzibą w G. kwotę 47,00 zł (słownie: czterdzieści siedem złotych) tytułem kosztów procesu,

4. wyrokowi nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

Sygn. akt I C 590/17

UZASADNIENIE

Powód – (...) sp. z o.o. z siedzibą w G. wniósł pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym przeciwko B. V. o zapłatę kwoty 415,00 złotych wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie od dnia 20 września 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP rocznie, ale nie więcej niż wysokość odsetek maksymalnych od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz 20,00 złotych tytułem kosztów i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów sądowych.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwana B. V. zaciągnęła pożyczkę w wysokości 995,00 złotych u powoda prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie udzielania pożyczek osobom fizycznym ze środków własnych. Zgodnie z postanowieniami umowy pozwana zobowiązała się zwrócić powodowi całkowitą kwotę pożyczki oraz zapłacić łączną kwotę naliczonych odsetek w 20 tygodniowych ratach w wysokości po 49,75 złotych, począwszy od czternastego dnia po dniu zawarcia umowy, w każdym kolejnym tygodniu.

Pozwana dokonała łącznie wpłat na kwotę w wysokości 600,00 złotych, które zostały zaksięgowane na poczet kapitału. Wpłaty nie pokryły kosztów korespondencji. Pozwana jest zobowiązana do zapłaty na rzecz powoda kosztów korespondencji w łącznej wysokości 20,00 złotych.

W związku z brakiem spłaty zgodnie z postanowieniami umowy pożyczki powód w dniu 1 lipca 2014 roku wezwał pozwaną do uregulowania zaległych rat w terminie 7 dni od otrzymania wezwania, a następnie w dniu 12 sierpnia 2014 roku złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy pożyczki z zachowaniem 30 – dniowego terminu wypowiedzenia. Część należności stała się wymagalna z dniem 19 września 2014 roku.

Postanowieniem z dnia 12 lipca 2017 roku, wydanym w sprawie VI Nc-e 1040775/17, Sąd Rejonowy – Lublin Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i skierował sprawę do tutejszego Sądu.

Pozwana – B. V. nie stawiała się na termin rozprawy w dniu 13 października 2017 roku, nie zajęła stanowiska w sprawie, jak również nie wniosła o przeprowadzenie rozprawy pod jej nieobecność.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 kwietnia 2014 roku pozwana B. V. zawarła z powodem (...) S.A. z siedzibą w G. umowę pożyczki pieniężnej.

Na podstawie umowy pozwanej przyznano pożyczkę w wysokości 995,00 złotych. Pozwana została zobowiązana również do poniesienia opłaty wstępnej w wysokości 265,64 złotych.

Całkowita kwota do zapłaty wynosiła sumę 1.260,64 złotych, płatną w 20 tygodniowych ratach w wysokości 49,75 złotych każda.

bezsporne, nadto dowód: umowa pożyczki k. 10 – 10v.

Pozwana – B. V. na poczet umowy pożyczki uiściła kwotę 600,00 złotych, która została zaliczona na poczet kapitału.

bezsporne

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotowe powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

W niniejszej sprawie pozwana B. V. nie stawiała się na rozprawę, nie wypowiedziała co do twierdzeń podnoszonych przez powoda w uzasadnieniu pozwu, jak również nie wniosła o przeprowadzenie rozprawy pod jej nieobecność.

Uzasadniało to zatem, stosownie do treści art. 339§2 kpc, uwzględnienie podstawy faktycznej powoda i w konsekwencji wydanie wyroku zaocznego. Podkreślić przy tym jednak należy, że wydanie wyroku zaocznego może nastąpić tylko wówczas, gdy Sąd rozpoznający sprawę, nie ma żadnych uzasadnionych wątpliwości co do prawdziwości twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie. Niezależnie bowiem od ustalenia podstawy faktycznej Sąd jest zawsze zobowiązany rozważyć, czy żądanie pozwu jest zasadne w świetle norm prawa materialnego. Negatywny natomiast wynik takiej analizy powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwa, gdyż w tym zakresie nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 kpc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972 roku, III CRN 30/72, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1973, III CRN 59/73). Przepis art. 339 § 2 k.p.c. ustanawia bowiem domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda dotyczących okoliczności faktycznych w wypadku

bezczynności pozwanego, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Domniemanie to dotyczy wyłącznie strony faktycznej wyroku i nie obowiązuje w zakresie prawa materialnego. Domniemanie to zastępuje jedynie postępowanie dowodowe. Podkreślić przy tym należy, że ten wyjątkowy przepis nie może być wykładany rozszerzająco (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1972 r., III CRN 539/71, Legalis). Zatem sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 07 czerwca 1972 r. III CRN 30/72, 31 marca 1999 r., I CKU 176/97, 06 czerwca 1997 r., I CKU 87/97, 15 marca 1996 r., I CRN 26/96, 15 września 1967 r., III CRN 175/67).

Treść przepisu art. 339 § 2 k.p.c. wskazuje, iż domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda nie obowiązuje, jeżeli budzą one uzasadnione wątpliwości lub zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Z brzmienia przepisu wynika, że chodzi tu o kwalifikowaną postać wątpliwości, a mianowicie muszą być one uzasadnione. Te uzasadnione wątpliwości mogą powstać np. gdy podane w pozwie okoliczności stają w sprzeczności z faktami powszechnie znanymi (art. 228 § 1 k.p.c.) lub faktami znanymi sądowi urzędowo (art. 228 § 2 k.p.c.) Uzasadnione wątpliwości mogą też powstać w wypadku, kiedy twierdzenia powoda zawarte w pozwie odnośnie do stanu faktycznego sprawy są ze sobą sprzeczne, nie zawierają pełnego stanu faktycznego pozwalającego na rozstrzygnięcie sprawy, wskazują na brak legitymacji procesowej powoda lub pozwanego itp. (por. komentarz do art. 339 k.p.c. pod redakcją Zieliński - system Legalis).

Dlatego też w przypadku, gdy sąd poweźmie wątpliwości co do zgodności twierdzeń powoda z rzeczywistym stanem rzeczy, nie może wydać wyroku zaocznego, opierając się tylko na twierdzeniach powoda o okolicznościach faktycznych. Wówczas należy przeprowadzić postępowanie dowodowe w celu wyjaśnienia powstałych wątpliwości co do faktów bądź ustalenia, czy powód zmierza do obejścia prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1972r. III CRN 30/72, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1973r. III CRN 59/73, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1999r. I CKU 176/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 1996r. I CRN 26/96).

Z powyższych przyczyn obowiązkiem strony powodowej jest dołączenie do pozwu dowodów, które umożliwią Sądowi weryfikację twierdzeń pozwu pod kątem spełnienia przesłanek z art. 339 kpc. Brak jakichkolwiek dokumentów powoduje, że przytoczone okoliczności budzą wątpliwości co skutkuje oddaleniem powództwa - nawet przy biernej postawie strony pozwanej - gdyż nie jest możliwym przyjęcie za prawdziwych twierdzeń pozwu. Tym bardziej, że z treści art. 3 k.p.c. wynika obowiązek stron i ich pełnomocników do przedstawiania dowodów istotnych w sprawie.

W toku niniejszego procesu strona powodowa powinna udowodnić zarówno zasadność, jak i wysokość określonej wierzytelności. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi określone dla siebie skutki prawne, tym bardziej, że ciężar dowodu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów i spełnia przy tym dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady sporności (kontradyktoryjności) w procesie, po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003 r.). Oznacza to zatem, że Sąd tylko wyjątkowo winien ingerować w przebieg postępowania dowodowego dopuszczając dowody z urzędu, które to uprawnienie wynika z treści przepisu art. 232 k.p.c. Ponadto, zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa, obowiązek wskazania dowodów potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża przede wszystkim strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29), ponieważ Sąd został wyposażony jedynie w uprawnienie, a nie obowiązek, dopuszczenia dalszych jeszcze, nie wskazanych przez żadną ze stron, dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest - czy też nie jest - dostateczny do jej rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 in principio k.p.c.). Dlatego też Sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu. Podkreślić również należy, że zasada kontradyktoryjności winna być całkowicie zachowana zwłaszcza wówczas, gdy strony korzystają z pomocy profesjonalnych pełnomocników.

Powód wywodził swoje roszczenia z wierzytelności powstałej w związku z niewywiązaniem się przez pozwaną B. V. ze zobowiązania wynikającego z zawartej w dniu 14 kwietnia 2014 roku umowy pożyczki.

W ocenie Sądu okolicznością nie budzącą wątpliwości był fakt, iż powoda i pozwaną łączyła umowa pożyczki, jak również, że na poczet zobowiązania pozwana uiściła łącznie kwotę 600,00 złotych, która została zaliczona przez powoda na poczet kapitału.

Zgodnie z treścią art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. W myśl natomiast art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1497 ze zm.) przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550 złotych albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi, przy czym za umowę o kredyt konsumencki uważa się między innymi umowę pożyczki.

Przy umowie pożyczki, głównymi świadczeniami stron są: po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków (tak zwany depozyt nieprawidłowy). Umowa pożyczki została przy tym ukształtowana w kodeksie cywilnym w taki sposób, że co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie. Zwyczajowo formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki, ewentualnie zapłata prowizji. Ustawodawca aby przeciwdziałać ocenianemu negatywnie w świetle zasad współżycia społecznego zjawisku lichwy oraz aby chronić interesy słabszych uczestników obrotu gospodarczego, jakimi zazwyczaj są konsumenci, wprowadził przy tym do kodeksu cywilnego instytucję odsetek maksymalnych, których wysokość winna stanowić podstawowe odniesienie do oceny ekwiwalentności wysokości wynagrodzenia pożyczkodawcy ustalonego w umowie. Stopa tych odsetek ustalana jest w odniesieniu do aktualnej stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego i odzwierciedla bieżący układ stosunków gospodarczych, „cenę” pieniądza w obrocie międzybankowym i poziom inflacji, zapewnia więc pożyczkodawcom godziwy zysk. Z drugiej strony jej wprowadzenie nie pozwala podmiotom uprzywilejowanym, jakim zwykle w obrocie z konsumentami znajdującymi się w trudnej sytuacji materialnej, niewykształconymi lub mającymi trudności intelektualne z rozeznaniem konsekwencji swojego działania, są pożyczkodawcy, na wykorzystywanie przymusowego położenia słabszej strony umowy. Odsetki, obok prowizji za udzielenie pożyczki, stanowią wynagrodzenie pożyczkodawcy za korzystanie przez kredytobiorcę z jego środków finansowych. Trzeba też podkreślić, że umowa pożyczki, sformułowana zgodnie z zasadami uczciwego i rzetelnego obrotu na rynku kapitałowym, powinna jasno określać, które opłaty i prowizje stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. Te ostatnie powinny zostać przy tym określone w wysokości rzeczywiście ponoszonej przez pożyczkodawcę tak aby nie stawić ukrytego źródła zysku.

Zarówno z uzasadnienia pozwu, jak i przedłożonej przez powoda umowy pożyczki zawartej w dniu 14 kwietnia 2014 roku wynika, że pozwanej wypłacono faktycznie kwotę 995,00 złotych. Zatem, w ocenie Sądu, to właśnie ta kwota jest rzeczywistą kwotą pożyczki albowiem taką ilość pieniędzy przeniesiono na własność pozwanego. Z istotą pożyczki sprzeczne jest „przeniesienie” na rzecz biorącego pożyczkę sum pieniężnych, których w rzeczywistości nigdy on nie otrzymuje, a które automatycznie zostają zaliczone na poczet związanych z pożyczką kosztów i opłat lub umów dodatkowych. W wyniku tego pożyczkobiorca byłby bowiem zobowiązany do spłaty znacznego zobowiązania, nie otrzymując przy tym na własność żadnych środków pieniężnych. Taką konstrukcję umowy pożyczki należy więc uznać za sprzeczną z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W związku z powyższym, wątpliwości Sądu wzbudziła wskazana w umowie kwota z tytułu opłaty wstępnej w wysokości 265,64 złotych. Pozwany nie przedstawił bowiem w toku niniejszego procesu żadnych dowodów umożliwiających weryfikację wysokości tej opłaty, w stosunku do udzielonej i faktycznie wypłaconej pożyczki. Nie wynika to również z postanowień załączonej do pozwu umowy. W umowie została również wskazana opłata za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania w wysokości 500,00 złotych. Niewątpliwym jednak jest, iż strona powodowa również w zakresie tej kwoty nie wykazała w toku procesu, w jaki sposób została ustalona wysokość tej opłaty, jak również ilości faktycznych wizyt w domu pozwanej.

Powód dochodził również uwzględnienia kwoty 20,00 złotych tytułem poniesionych kosztów korespondencji. W ocenie Sądu roszczenie w tym zakresie nie zostało udowodnione. Powód przedłożył bowiem jedynie kserokopie dokumentów w postaci dwóch wezwań do zapłaty oraz wykazów listów poleconych, z których zresztą wynika, że koszt przesyłki wynosił 4,20 złotych.

Zgodnie natomiast z treścią art. 129 § 2 k.p.c. zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Z przepisu tego wynika, że moc dowodową ma kserokopia dokumentu poświadczona za zgodność a contrario mocy takiej nie ma kserokopia niepoświadczona za zgodność z oryginałem, a tym samym nie może stanowić podstawy do czynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Zatem przedłożone przez stronę powodową kserokopie, które nie zostały poświadczone za zgodność z oryginałem, nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych sprawy. Oznacza to, że powód nie zaferował żadnego materiału dowodowego umożliwiającego Sądowi weryfikację roszczenia w tym zakresie.

Zatem, skoro pozwana B. V. otrzymała na podstawie umowy pożyczki zawartej 14 kwietnia 2014 roku kwotę 995,00 złotych i przed wniesieniem pozwu uiściła na poczet zobowiązania kwotę 600,00 złotych, to na chwilę wniesienia pozwu nieuregulowane zobowiązanie pozwanej wynosiło kwotę 395,00 złotych.

Dlatego też Sąd uwzględnił roszczenie strony powodowej jedynie w części, a mianowicie co do kwoty 395,00 złotych wraz z odsetkami umownymi, oddalając roszczenie w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c., który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W ocenie Sądu, strona powodowa wygrała niniejszy proces w 95%, a zatem uległa tylko co do nieznaczonej części swojego żądania. Dlatego też Sąd włożył na stronę pozwaną obowiązek zwrotu całości kosztów poniesionych przez stronę powodową w wysokości wskazanej w pkt 3 sentencji wyroku zaocznego.

W myśl art. 333 § 1 pkt 3 k.p.c. sąd z urzędu nadaje wyrokowi zaocznemu uwzględniającemu powództwo rygor natychmiastowej wykonalności.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, sąd nadał wydanemu wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.